



MAREK MELNYK

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

 <https://orcid.org/0000-003-2078-2874>

e-mail: melnykm@wp.pl

POLACY, UKRAIŃCY, ROSJANIE POJEDNANIE

Poles, Ukrainians, Russians Reconciliation

Abstrakt: Artykuł podejmuje tematykę pojednania ukraińsko-rosyjskiego, opierając się na doświadczeniach procesu dialogu i pojednania między Polską a Ukrainą. Autor analizuje skuteczność chrześcijańskiego modelu pojednania, który odegrał istotną rolę w naprawie relacji polsko-ukraińskich, i rozważa możliwość jego zastosowania w kontekście relacji ukraińsko-rosyjskich. Tło dla tych rozważań stanowi wojna rosyjsko-ukraińska, która rozpoczęła się 24 lutego 2022 roku. Mimo trwających działań zbrojnych, pojawiają się inicjatywy zmierzające do negocjacji pokojowych oraz głosy nawołujące do rozpoczęcia dialogu i procesu pojednania między Ukrainą a Rosją. W artykule wskazuje się na trudności i wyzwania, jakie stoją przed procesem pojednania między Ukrainą a Rosją, biorąc pod uwagę głębokie rany i nieufność wynikające z trwającego konfliktu. Jednocześnie autor zauważa, że chrześcijański model pojednania, oparty na wybaczeniu, zrozumieniu i dialogu, może stanowić ważny punkt wyjścia dla budowania mostów między zwaśnionymi narodami.

MAREK MELNYK – prof. dr hab., Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej. Posiada podwójne kompetencje teologa i religioznawcy (historyka religii). Zajmuje się: prawosławną antropologią, aksjologią dialogu, historią Kościoła greckokatolickiego, relacjami polsko-ukraińskimi. W latach 1986–1992 odbył studia filozoficzno-teologiczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Doktorat w 1999 r. na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, habilitacja tamże w 2006 r. Tytuł profesora nauk humanistycznych w roku 2021. Ważniejsze publikacje: *Spór o zbawienie*, Olsztyn 2001; *Problematyka antropologiczna w pismach Piotra Mohyły*, Olsztyn 2005; M. Łesiów, M. Melnyk, *O Ukrainie. Prawie wszystko...?*, Olsztyn 2011; *Pre-ekumenizm i konfesjonalizm prawosławnych dążeń zjednoczeniowych w I Rzeczypospolitej (1590–1596)*, Kraków 2018; *Polacy i Ukraińcy. Komunikacja – Dialog – Pojednanie*, red. M. Melnyk, Kraków 2020; *Bóg na wojnie*, Olsztyn 2022.

Model pojednania chrześcijańskiego zakłada kilka kluczowych elementów, które mogłyby zostać zaadaptowane do ukraińsko-rosyjskiego kontekstu. Proces ten wymaga obu stron do uznania krzywd, wyrażenia skruchy i gotowości do wybaczenia. Otwarte i szczere rozmowy między przedstawicielami obu narodów mogą pomóc w przełamywaniu barier i budowaniu wzajemnego zrozumienia. Ważna jest współpraca na różnych płaszczyznach, takich jak kultura czy edukacja, która może przyczynić się do odbudowy relacji. Autor podkreśla, że choć proces pojednania jest skomplikowany i długotrwały, przykład polsko-ukraińskich relacji pokazuje, że jest on możliwy. Kluczowe znaczenie ma tutaj determinacja obu stron oraz zaangażowanie społeczności międzynarodowej, która może odegrać rolę mediatora i wspierać inicjatywy pokojowe. Artykuł zachęca do refleksji nad możliwością zastosowania chrześcijańskiego modelu pojednania w relacjach ukraińsko-rosyjskich i wskazuje na potencjalne korzyści wynikające z takiego podejścia, mimo licznych wyzwań, które towarzyszą procesowi pojednania w kontekście trwającego konfliktu.

Słowa kluczowe: Polska, Rosja, Ukraina, pojednanie, chrześcijaństwo.

Abstract: The article addresses the issue of Ukrainian-Russian reconciliation, drawing on the experiences of the dialogue and reconciliation process between Poland and Ukraine. The author analyzes the effectiveness of the Christian model of reconciliation, which played a significant role in repairing Polish-Ukrainian relations, and considers the possibility of applying it in the context of Ukrainian-Russian relations. The background for these considerations is the Russian-Ukrainian war, which began on February 24, 2022. Despite ongoing military actions, initiatives aiming at peace negotiations and calls for starting a dialogue and reconciliation process between Ukraine and Russia are emerging. The article highlights the difficulties and challenges facing the reconciliation process between Ukraine and Russia, considering the deep wounds and distrust resulting from the ongoing conflict. At the same time, the author notes that the Christian model of reconciliation, based on forgiveness, understanding, and dialogue, can be an important starting point for building bridges between the warring nations. The Christian model of reconciliation involves several key elements that could be adapted to the Ukrainian-Russian context. This process requires both sides to acknowledge wrongs, express remorse, and be willing to forgive. Open and sincere conversations between representatives of both nations can help break down barriers and build mutual understanding. Working for the Common Good. The author emphasizes that although the reconciliation process is complex and long-term, the example of Polish-Ukrainian relations shows that it is possible. The determination of both sides and the involvement of the international community, which can act as a mediator and support peace initiatives, are crucial. The article encourages reflection on the possibility of applying the Christian model of reconciliation in

Ukrainian-Russian relations and points to the potential benefits of such an approach, despite the numerous challenges accompanying the reconciliation process in the context of the ongoing conflict.

Key words: Poland, Russia, Ukraine, reconciliation, Christianity.

Rozpoczęta 24 lutego 2022 r. wojna rosyjsko-ukraińska rodzi nie tylko komentarze dotyczące tego, co dzieje się na linii frontu. Pojawiają się też głosy nawołujące do rozpoczęcia dialogu, procesu pojednania (Wigura 2023) [23.09.2023]; (Schmeman, 1991, 79–86). Prezentowane są nieśmiałe koncepcje i wizje istnienia obu narodów już po wojnie. Na ogół czynią to pragmatyczni politycy. Nawołują oni obie strony do kompromisu. Ukraińcy, w myśl tych postulatów, mieliby pogodzić się z obecnymi zdobyczami terytorialnym Rosji, przyznać mniejszości rosyjskiej autonomię, wyrzec się dążenia do integracji z Unią Europejską i NATO. Rosja zaś ma zaakceptować istnienie państwa ukraińskiego. Rosjanie mają też odrzucić ideę „rosyjskiego świata”, w którym Ukraińcy to nie oddzielny naród, ale część wielkiego ruskiego narodu. W 2022 r. Kijów i Moskwa wierzyły we własne zwycięstwo. Obie strony z tego powodu nie dążą do rozpoczęcia prawdziwych negocjacji. Również przywódcy religijni pragną doprowadzić do rozmów pokojowych i pojednania rosyjsko-ukraińskiego (zob. *Wspólne przesłanie*, 2012). Dobrym przykładem tego są działania i deklaracje papieża Franciszka. Papiescy dyplomaci podobno intensywnie pracują nad przyszłym porozumieniem obu walczących stron.

Przyszłość

Należy już teraz projektować idealną przyszłość jako antytezę teraźniejszości. Należy to czynić mimo, i na przekór, rosyjskim zbrodniom na narodzie ukraińskim. W tym celu należy szukać po stronie rosyjskiej partnerów takiego dialogu skierowanego ku przyszłości. W Polsce istnieje tego świadomość. Oto stosowny przykład jaki wyszedł spod pióra Karoliny Wigóry: „To, co teraz napiszę, nie zyska wiele popularności, ani w Polsce, ani w Ukrainie, jednak ten tekst dotyczy przyszłości. Dopóki Rosja jest krajem zbrodniczym, nie ma oczywiście mowy o jakimkolwiek dialogu dotyczącym pojednania między nią a Ukrainą albo między nią a resztą krajów środkowo-europejskich. Dziś zatem Rosja jest przede wszystkim wspólnym wrogiem Polski i Ukrainy. Jednak już dziś istnieje wyzwanie,

polegające na projektowaniu pojednania albo z Rosją – jeśli kiedykolwiek się zdemokratyzuje i zrezygnuje z imperialnych zakusów – albo przynajmniej z tymi Rosjanami, którzy otwarcie występują przeciwko autorytarnej władzy na Kremlu. Zachód Europy, ze względu na swoje dawne przyzwyczajenia związane z Rosją, będzie namawiał do ponownego zbliżenia. Z kolei obywatelom naszego regionu może się to wydawać absurdalne i niepotrzebne. Bo czyż nie lepiej nareszcie rozmawiać bez Rosji, czerpać z wiedzy krajów Europy Środkowo-Wschodniej i na tym poprzestać? Być może przez pewien czas tak. Ale później kraje naszego regionu, w tym Polska i Ukraina, powinny brać aktywny udział w tym namyśle. Wycofanie się z niego, brak akceptacji dla rozmowy z Rosjanami tylko ze względu na czynnik narodowościowy, może skutkować zmarginalizowaniem głosu naszego regionu. Na przyszłość konieczna jest zatem oparta na wartościach polityka bądź wobec Rosji, bądź wobec wybranych Rosjan – i dobre sąsiedzkie stosunki Polski i Ukrainy mogą mieć tutaj wyłącznie dobry skutek” (Wigura 2023) [23.09.2023].

W tej sytuacji warto przypomnieć proces pojednania polsko-ukraińskiego¹. Może jakieś jego elementy będą wykorzystane przynajmniej w zbliżeniu między zwaśnionymi Rosjanami i Ukraińcami? Może przypomnienie roli Kościoła katolickiego w dialogu polsko-ukraińskim wskaże kierunek i wartości, które pomogą Rosjanom i Ukraińcom pojednać się w przyszłości? Możliwe, że czymś pozytywnym będzie przypomnienie Rosjanom i Ukraińcom, że pojednanie polsko-ukraińskie jest jednym z najważniejszych osiągnięć w relacjach między obu narodami oraz państwami, a Kościół katolicki w tym złożonym procesie pojednawczym odgrywał rolę szczególną. Co za tą tezę przemawia? Wystarczy wskazać konkretne osiągnięcia dialogu polsko-ukraińskiego, którego efektem jest to, co zwykle określamy jako pojednanie-przebaczenie doznanego zła i przyjęcie przebaczenia przez strony jakiegoś sporu czy konfliktu. Tak sformułowa-

¹ Zob. G. Przebinda, *Większa Europa. Papież wobec Rosji i Ukrainy*, Kraków 2001; R. Drozd, *Ojciec Święty Jan Paweł II oraz hierarchia Kościoła katolickiego w procesie pojednania polsko-ukraińskiego*, „Saeculum Christianum”, 28(2021), nr 29, s. 246–258; W. Mokry, *Papieskie posłania Jana Pawła II do Ukraińców*, Kraków 2001; *Polacy i Ukraińcy. Komunikacja – Dialog – Pojednanie*, red. M. Melnyk, Kraków 2020; M. Melnyk, *Jasna Góra w polsko-ukraińskiej komunikacji społeczno-kulturowej*, w: *Ponad podziałami. Wspólne perspektywy i dążenia w polsko-ukraińskiej współpracy naukowej*, red. L. Pawelski, M. Rembierz, Szczecinek – Dąbrowa Górnicza 2021, s. 388–404; tenże, *Pojednanie polsko-ukraińskie. Dialog pamięci*, „Kultura Słowian. Rocznik Komisji Kultury Słowian PAU”, 17(2021), s. 91–118.

na definicja idei pojednania umożliwia wskazanie konkretnych zjawisk, które są jej materializacją, urzeczywistnieniem i realizacją. Trwający od kilkudziesięciu lat proces pojednania polsko-ukraińskiego ujawnia w sposób szczególnie zjawisko komunikowania wartości. Trudno sobie bowiem wyobrazić, aby mogło do niego nie dojść w przypadku prób przezwyciężenia nagromadzonego zła w relacjach między obu narodami. Pojednanie – zarówno indywidualne jak i zbiorowe – ze swej istoty domaga się właśnie dialogu w sferze wartości: prawdy, przebaczenia, skruchy, ekspiacji, wolności od zła. Pojednanie jest zakończeniem procesu aksjologicznego: wzajemnego przebaczenia, jego przyjęcia i wizji nowej przyszłości, która ma być pozbawiona dawnych błędów. Spróbujemy np. prześledzić w dokumentach powstałych w środowisku katolickim powiązania pojednania polsko-ukraińskiego z komunikowaniem określonych wartości. Oznacza to wskazanie tego, jak ta komunikacja jest realizowana. Są to różnego rodzaju działania dialogowe i pojednawcze: deklaracje, pielgrzymki, akty ekspiacyjne. W ten sposób manifestuje się konkretne wartości (Melnyk, 2016, 187–207).

Wydaje się, że tego właśnie potrzebują Rosjanie i Ukraińcy. Obecnie budzi to jeszcze złość Ukraińców. Mogą czuć się oni tym obrażani i poniżani. Czasem jednak warto wznieść się ponad zgiełk bitewny. Choćby na chwilę przejść ponad logiką wojny i odwetu.

Pojednawcze działania Kościoła katolickiego

Katolickie dążenia do pojednania polsko-ukraińskiego to jednolity, uporządkowany, systematyczny proces. Z perspektywy 30 minionych lat pojednawcze wysiłki Kościoła katolickiego tworzą wyraźny schemat. Analiza poczyniń pozwala odkryć wyraźną prawidłowość. W naszym postępowaniu badawczym kierowaliśmy się dążeniem do stworzenia syntezy katolickich dążeń do pojednania polsko-ukraińskiego. Owa synteza, ze względu na źródła, którymi dysponujemy, jest konstrukcją o charakterze typologicznym. Co to oznacza? Nie odnajdujemy w ciągu tych 30 lat tekstu, który zawierałby wszystkie elementy koncepcji pojednania obu narodów, wypracowanej na gruncie nauki Kościoła katolickiego. Dopiero obserwacja i analiza większości tekstów wytworzonych w tym okresie pozwala zarysować abstrakcyjny kształt religijnego schematu polsko-ukraińskiego pojednania. Zebrany materiał badawczy został uporządkowany poprzez jego „podzielenie” na domeny problemowe. Umożliwiło to uchwycenie głównych kierunku postępowania:

form realizacji, przesłania ideowego, systemu komunikacji wartości służących propagowaniu idei przebaczenia i pojednania chrześcijańskiego. Wydzielamy tu kilka obszarów.

Pierwszym jest analiza deklaracji pojednawczych. Są to np. oficjalne dokumenty biskupów katolickich sporządzone specjalnie z myślą o pojednaniu obu narodów. Począwszy od pierwszej chronologicznie takiej deklaracji, można doszukać się w nich abstrakcyjnej idei pojednania chrześcijańskiego wynikającego z przesłanek teologicznych. Szczególnie będzie nas interesowała zawarta tam soteriologia, która wydaje się być „zaszyfrowanym” przekazem. Tutaj też pojawi się problem komunikacji wartości służących wcieleniu idei pojednania w życiu społecznym.

Drugim obszarem badań są rytuały i obrzędy wyrażające religijny sens idei pojednania narodów. Zakładamy tu funkcjonalne powiązanie doktryny i rytuału. Sądzymy, że przyjrzenie się rytuałom i obrzędom, które tworzyły przestrzeń sakralną pozwoli ujawnić ich rolę w procesie przebaczenia i pojednania obu narodów. Szczególne znaczenie będą miały analizy: kazań podczas Mszy św., odprawianych w intencji pojednania polsko-ukraińskiego, i modlitw; a także upamiętnianie tragicznych wydarzeń historycznych, np. Wołynia.

Wydzielić można też zestaw symboli religijnych, które wyeksponowano w procesie pojednawczym. Szczególną uwagę zwrócimy na następujące symbole pojednania: nagrody przyznawane przez organizacje ludziom biorącym udział w dialogu polsko-ukraińskim, np. Nagroda Pojednania Polsko-Ukraińskiego, pomniki, tablice pamiątkowe, cmentarze.

Wyeksponować należy ludzi zaangażowanych w pojednanie polsko-ukraińskie. Są to osoby inicjujące dialog i pojednanie oraz starające się dotrzeć z przesłaniem o pojednaniu do szkół, seminariów, mediów. Zwrócić uwagę należy też na wykorzystanie badań naukowych związanych z pojednaniem polsko-ukraińskim oraz ich propagowanie w przestrzeni publicznej.

Przykładem deklaracji pojednawczych są dokumenty, które powstały w czasie Millenium Chrztu Rusi-Ukrainy. Wysiłki Kościoła katolickiego, mające na celu dialog i pojednanie polsko-ukraińskie, podjęto w latach osiemdziesiątych XX w. Cały proces religijnego pojednania obu narodów rozpoczął się formalnie w konkretnym dniu i w konkretnym miejscu. Nastąpiło to w Rzymie 8 i 17 października 1987 r. Wcześniej pojawiały się już takie idee, lecz nigdy nie nabrały masowego charakteru. To, co nastąpiło w październiku tamtego roku w Rzymie było czymś jakościowo nowym. Oto bowiem dzieła pojednania obu narodów chcieli dokonać nie intelektualiści,

emigracyjni działacze polityczni oraz ich odpowiednicy w Polsce, ale przywódcy religijni, którzy reprezentowali milionowe społeczności katolików. Nie należy zapominać, że w tym czasie istniał już pewien grunt społeczny sprzyjający procesowi pojednania Polaków z Ukraińcami. Można odnieść wrażenie, że biskupi w 1987 r. zamykali pewien istniejący polsko-ukraiński proces dialogu, który rozwijał się od wielu lat na Zachodzie. Deklaracje z 1987 r. wychodziły również naprzeciw pojednawczym gestom inicjowanym w Polsce. Można to uznać symbolicznie za pierwszy z kilku kamieni milowych na drodze katolickich dążeń pojednawczych w stosunkach polsko-ukraińskich. Stanowiły one wyraźny krok naprzód, który dał początek wielu podobnym wydarzeniom. Takie widzenie procesu pojednania nie może jednak pomijać całego procesu przygotowawczego spotkań w październiku 1987 r. Pierwszy etap procesu pojednania stanowiły deklaracje biskupów z 1987 r. Pojednanie to nie było „autonomiczne”, ograniczone do realiów konkretnego miejsca i czasu, ale przez swój sakralny wymiar było „otwarte” na całość nowych możliwych relacji.

Zbiegają się tutaj problemy polityczne, społeczne, religijne i kulturowe. Idea pojednania obu narodów jest próbą odpowiedzi na wyzwania płynące z przeszłości, z dziedzictwem „złej pamięci”. Wydarzenia z przeszłości to nie jedyny problem, wobec którego stają zwolennicy pojednania. Okazuje się bowiem, że idea pojednania polsko-ukraińskiego ma wielu przeciwników. Z pewnością największym z nich jest Rosja. Widać to w działaniach dezinformacyjnych i propagandowych tego państwa, zmierzających – w ramach prowadzonej wojny hybrydowej – do odnawiania starych i tworzenia nowych polsko-ukraińskich obszarów konfliktu. Polityka historyczna i informacyjna Rosji wyraźnie dąży do zahamowania pojednania Polaków i Ukraińców. Temu samemu celowi służą działania nacjonalistycznych środowisk w Polsce i w Ukrainie. Negują one sens idei pojednania, ponieważ nie widzą żadnych rys i ciemnych stron w wyidealizowanej historii swych narodów. W ten sposób wspomagają propagandę Rosji, opartą na zasadzie: dziel i rządź. W rosyjskich mediach informacje o dewastacji ukraińskich miejsc pamięci w Polsce po 2014 r. były przedstawiane jako przejaw wciąż istniejącego konfliktu między obu narodami, a nie jako efekt działań skrajnych środowisk szowinistów. Środowiska nacjonalistyczne wspomagają Rosję w podważaniu i dewastacji polsko-ukraińskiego dzieła pojednania. W ten sposób przyczyniają się do niszczenia pokojowej i partnerskiej przyszłości obu narodów, dążących do uwolnienia się od demonów przeszłości. Zwrócenie uwagi na to zjawisko jest ważne, bo obecnie przeżywa ono pewnego

rodzaju regres związany z pamięcią historyczną obu narodów, przekładającą się na konkretne zapisy prawne².

Proces pojednawczy zainicjowany przez Kościół katolicki spowodował przeniesienie go na inny poziom, poza pragmatyzm polityczny czy wymiar prywatny, indywidualny. Ten „inny poziom” oznaczał wpływ religii nie tylko na świadomość jednostki, ale również na całą zbiorowość. To konkretne pojednanie spowodowało, że doświadczenie religijne chrześcijaństwa mogło kształtować nie tylko życie jednostek, ale i społeczności. Idea pojednania polsko-ukraińskiego realizowana przez Kościół katolicki wskazuje, że chrześcijaństwo nie jest sprawą wyłącznie prywatną, a sprawy społeczne nie są wyłącznie obszarem dominacji polityki. Konsekwencją takiego sposobu myślenia jest postulat antyredukcyjny w rozumieniu doświadczenia religijnego. Oznacza to odrzucenie aksjomatu redukcji religii do fenomenu prywatnego i wyeliminowanie instytucji religijnej z życia publicznego. Religia ukierunkowała tu w sposób znaczący, systemowy, strukturalny i widoczny całą wizję procesu pojednawczego jako przede wszystkim próbę urzeczywistnienia ładu społecznego poprzez aplikację ładu transcendentnego w doczesności. Okazało się, że porządek społeczny bez religii jest praktycznie niemożliwy.

Pojednanie polsko-ukraińskie to ciągły proces. Zatem wysiłki zmierzające do jego utrwalenia muszą być dalej kontynuowane. Chociażby dlatego, że zostało ono „wplecione” w proces ewangelizacji świata poskomunistycznego. Dzięki temu powrót Kościoła rzymskokatolickiego do Ukrainy nie został uwikłany w powrót polskiego kieszonkowego „imperializmu”. Kościół odciął się od „resztek” takiej postawy, która mogła być przemycona w misji odrodzenia Kościoła katolickiego w Ukrainie, ale również na Białorusi czy w Rosji. Akt pojednania zapobiegł uwikłaniu Kościoła katolickiego w konflikty narodowe w Ukrainie i w Polsce. Okazało się, że pojednanie polsko-ukraińskie stało się częścią procesu ewangelizacji narodów zniewolonych

² Zob. 1) Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, nr 771 z 6 lipca 2016 roku, <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=771> [12.12. 2022]; 2) Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach, ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary oraz ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej z 29 sierpnia 2016 roku, <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=806> [12.12. 2022].

przez ateistyczny komunizm. Tym samym „sakralny” wymiar pojednania wpłynął na pojednanie „świeckie”.

Obecnie przyszedł czas, by zaakceptować, że Polacy i Ukraińcy zostali już pojednani i nie muszą formułować nowych deklaracji, że wystarczą te, które już są. Jeżeli powstaną nowe, to będzie to kościelna makulatura. Zamiast tego wystarczy iść za Janem Paweł II, który w czerwcu 2001 r., we Lwowie, przypomniał wydarzenia z 1987 r., mówiąc: „Niech przebaczenie – udzielone i uzyskane – rozleje się niczym dobroczynny balsam w każdym sercu”.

Przebaczyliśmy sobie już 30 lat temu. Jednak o przebaczeniu należy pamiętać nie tylko ze względu na minione lata, ale również dlatego, że obecnie możemy dostrzec próby podważania samej idei pojednania polsko-ukraińskiego zapoczątkowanego wówczas przez katolickich biskupów. Widoczne jest to w kontekście bieżącej polityki. Mam tu na myśli ścieranie się spolaryzowanych poglądów dotyczących polityki historycznej obu państw w Polsce i w Ukrainie. Obecnie deklaracje z 1987 r. wchodzi w obszar bieżącej polityki przez przypomnienie wypracowanych już wcześniej chrześcijańskich podstaw autentycznego pojednania. Oznacza to, że jeżeli w 1987 r. obie deklaracje sprzeciwiały się komunizmowi, to obecnie, po jego upadku, sprzeciwiają się wypieraniu wartości ewangelicznych z polsko-ukraińskiej polityki.

Aksjologia pojednania

Dążenia Kościoła katolickiego znalazły swoje odzwierciedlenie w aksjologii idei pojednawczej. Idea ta jest utkana z wartości wyrosłych z chrześcijańskiej wizji człowieka i uniwersalistycznej koncepcji społeczności ludzkiej zdolnej do radykalnego przewycięzania zła. Kościół katolicki inicjując pojednanie polsko-ukraińskie, pragnął oddziaływać na przemiany społeczne po upadku komunizmu poprzez korygowanie sumień. To miał być rezerwuuar zasad i wartości urzeczywistniających idee pojednania. Polacy i Ukraińcy jako społeczności pojednane to w istocie jednostki o uformowanych sumieniach – świadomości zła i grzechu, wrażliwości na powagę prawdy, troski o moralne podstawy ładu społecznego. Biskupi katoliccy pragnęli oddziaływać na politykę poprzez kształtowanie sumień elit politycznych obu państw odpowiedzialnych za budowanie nowego ładu społecznego na gruzach komunizmu i w realiach tego, co zostało na jego zgłiszczach: atomizacji społecznej, chaosu, dezorganizacji instytucji społecznych, zamętu światopoglądowego.

Również komunikacja wartości budujących płaszczyznę dialogu w procesie pojednania polsko-ukraińskiego posiada charakter chrześcijański. Trwający od kilkudziesięciu lat proces pojednania ujawnia w sposób szczególny zjawisko komunikowania wartości. Trudno sobie bowiem wyobrazić, aby mogło do niego nie dojść w przypadku prób przewyciężenia nagromadzonego zła w relacjach między obu narodami. Pojednanie – zarówno indywidualne, jak i zbiorowe – domaga się dialogu wartości: prawdy, przebaczenia, skruchy, ekspiacji, wolności od zła. Pojednanie jest zakończeniem określonego procesu aksjologicznego: uznania win, wzajemnego przebaczenia, jego przyjęcia i wizji nowej przyszłości, która ma być pozbawiona dawnych błędów. Właśnie to wszystko widzimy w wysiłkach Kościoła katolickiego dążącego do pojednania polsko-ukraińskiego. Istnieje kilka fundamentalnych założeń katolickiej strategii aksjologicznej pojednania Polaków i Ukraińców.

Prawda

Polscy i ukraińscy biskupi katolicki odrzucili względność prawdy poprzez przeniesienie jej w wymiar nadprzyrodzoneści. Względność prawdy akceptują historycy. Jest to jednak postulat zakorzeniony wyłącznie w racjonalności i wykluczający inspiracje teologiczne. Jest to postulat polskich i ukraińskich historyków, którzy jednak nie mogą uzgodnić wspólnej prawdy. Biskupi katolicki postępują inaczej. Wyraźnie oddzielają prawdę *sacrum* od prawdy *profanum*. Prawda *sacrum* jest tutaj powiązaniem pojednania obu narodów ze wspólnym dziedzictwem chrztu. Oznacza to zarazem utożsamienie tego aktu pojednania ze zjednoczeniem człowieka z Bogiem dokonany w akcie zbawczym Chrystusa. W ten sposób polsko-ukraińskie pojednanie wydaje się przede wszystkim następstwem doświadczenia aktu wiary w odkupienie ludzkości z niewoli grzechu, przewyciężenia zła ofiarą Chrystusa. Wydaje się, że za różnorodnymi polsko-ukraińskimi aktami pojednawczymi stała określona teologia zbawienia. Owa soteriologia wydawała się możliwa do rekonstrukcji. Tak rozumiana religijna prawda jest zatem przedmiotem wiary. To idea zbawienia w osobie Chrystusa. Prawdą uniwersalną i fundamentalną jest zbawienie. Wychodziliśmy z założenia, że gdy biskupi mówią o prawdzie jako fundamencie pojednania polsko-ukraińskiego, to należy rozumieć, że definiują ją jako przedmiot wiary, a nie poznania empirycznego. Te dwa rozumienia prawdy nie są sprzeczne ze sobą.

Obecnie podkreśla się, że pojednanie należy oprzeć o prawdę. Rozumiana jest ona jednak w kategoriach doczesnych, nie teologicznych. Zatem warto wrócić do początku całego procesu pojednawczego, w którym jeszcze nie uczestniczyli liderzy polityczni i przywódcy obu państw, kiedy wartości pragmatyczne i interesy partyjne nie decydowały o kształceniu dialogu i pojednaniu obu narodów. A był kiedyś taki właśnie czas. Był to czas nadziei w możliwość przezwyciężenia fatum historii i wiary, że oba narody mogą zbudować swe relacje na wartościach ewangelicznych. Obecnie już chyba zaczyna brakować tego chrześcijańskiego realizmu, który nakazuje nie tylko mówić: „przebaczamy i prosimy o przebaczenie”, ale działać: uparcie dążyć do dialogu, myśleć o przyszłości, troszczyć się o wszystko, co łączy.

Transcendentny wymiar pojednania narodów

Biskupi katoliccy zaproponowali Polakom i Ukraińcom spojrzenie z perspektywy nadprzyrodzonej na historię zła między obu narodami. Chcieli w ten sposób przezwyciężyć dwa różne, bo narodowe, spojrzenia na zło. Odrzucili spór o to, po której stronie jest prawda na temat skali zadanego sobie zła. Zamiast spierać się, która wersja prawdy jest tutaj właściwa, zaproponowali spojrzenie na te sprawy samego Boga, a nie ludzi.

Dialog

Religijny wymiar pojednania katolików obrządku łacińskiego i greckiego miał doprowadzić do dialogu i porozumienia o charakterze narodowym. Połączenie tych dwóch celów było wyraźnie widoczne od 1987 r. Wspólne modlitwy oraz akty ekspiacyjne i pojednawcze miały zawsze przyczynić się do autentycznego dialogu między obu wspólnotami. Miało to doprowadzić do odkrycia i wymiany doświadczeń duchowych między tradycją chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu. Można zatem dostrzec tutaj dążenie do świadomego zrealizowania przez oba narody celów misyjnych. Pojednanie o charakterze religijnym, wewnątrzkonfesyjnym, które przezwycięża egoizmy ma umożliwić autentyczną ewangelizację. Należy również zauważyć, że formuła połączenia celów religijnych i narodowo-politycznych została skwapliwie wykorzystana przez elity polityczne obu narodów. Jeżeli chcielibyśmy odtworzyć i prześledzić proces rozwoju stosunków politycznych między państwem polskim i ukraińskim po upadku ZSRR, to zauważymy

liczne próby przejmowania idei religijnych pojednania polsko-ukraińskiego do celów politycznych. Wysiłki pojednawcze elit politycznych obu narodów są wyraźnie inspirowane aksjologią analizowanych deklaracji. Ich chrześcijański uniwersalizm jest szczególnie chętnie przejmowany przez polityków (Łesiów, 2011, 449–450). Widać tutaj swoistą pragmatyczną wiarę, że wartości ewangeliczne mają moc sprawczą, która uzdolni Polaków i Ukraińców do przebaczenia i zapomnienia bolesnej przeszłości. Na koniec można zapytać: kiedy i w jakich okolicznościach pojawi się nowa deklaracja podobna do tych, które przedstawiliśmy? Kiedy nastąpi kres tworzenia tego typu dokumentów? Jeżeli przestaną one powstawać, czy to będzie znaczyło, że nastąpiło pełne pojednanie między obu narodami?

Paradygmat chrztu fundamentem pojednania

W trakcie procesu dialogu i pojednania polsko-ukraińskiego wyraźnie wskazano na misterium chrztu jako podstawowe źródło pojednania polsko-ukraińskiego. Widoczne było to w nauce biskupów na temat przebaczenia. Było ono ukazane jako istotny element tożsamości chrześcijańskiej wpływającej z sakramentu chrztu. Chrzest jako paradygmat pojednania nakazywał specyficzne rozumienie prawdy. Prawda o zbawieniu miała wyzwolić do pojednania. Zarysowano tutaj model dialogu. Jasno wskazuje on, że prawda była celem podjętego dialogu, który miał odprowadzić do pojednania. Kardynał Glemp rozumiał prawdę w kategoriach soteriologicznych. Rozmowa, która doprowadziła do aktu pojednania, miała być realizacją tajemnicy zbawienia. Pojednanie polsko-ukraińskie było pomyślane jako głoszenie ewangelicznego przesłania o zbawieniu w Chrystusie. Tak należy rozumieć powiązanie pojednania z planowanymi uroczystościami chrztu Rusi-Ukrainy w Częstochowie. Prymas Polski oba narody uznał za zagubione i potrzebujące przebaczenia utożsamianego z ewangelicznym zbawieniem. W ten sposób też, poprzez odwołanie się do tego co najbardziej pierwotne i fundamentalne w chrześcijaństwie, zdefiniowano samo pojęcie pojednania.

Modlitwa o pojednanie

Istotną wartością idei pojednania jest modlitwa. Doskonale widać było to w czasie pierwszej Mszy św. odprawianej w intencji pojednania polsko-ukraińskiego w 1984 r. w Podkowie Leśnej. Ksiądz Kantorski wyeksponował to już w pierwszych swoich słowach, wyjaśniając cel tego zgromadzenia: „Jest

to wspólna modlitwa o pojednanie polsko-ukraińskie. Chcemy przebaczyć krzywdy nam wyrządzone i chcemy prosić o przebaczenie krzywd, które myśmy wyrządzili”. Kapłan ten chciał 3 czerwca 1984 r. zapoczątkować „[...] modlitwę o pojednanie i samo pojednanie”. Zatem zastosował ewangeliczną formułę bezwarunkowego i wzajemnego przebaczenia win ciążących na obu narodach. Miał jednak świadomość, że wymaga to modlitwy! Wiedział, że trzeba prosić Boga o zdolność do pojednania, które miało być darem wymodlonym u Boga. Jak widzimy, chyba pierwszy raz w dziejach stosunków między obu narodami padły słowa o pojednaniu zbudowanym na doświadczeniu religijnym: modlitwie i sakramencie Eucharystii. Modlitwa miała więc być priorytetem wszelkich działań dialogowych i pojednawczych. Wszystko inne wydawało się być chronologicznie i logicznie wtórne wobec zapowiedzi dążenia do religijnego rozwiązania spraw polsko-ukraińskich. Można odnieść wrażenie, że ks. Kantorskiemu wydawało się, że tylko w tak radykalny sposób będzie można ukierunkować na dobro przyszłe relacje polsko-ukraińskie.

Sakrament Eucharystii

Wysiłki na rzecz pojednania wskazywały na rzecz na pozór oczywistą dla chrześcijan – to przede wszystkim sakrament Eucharystii ma moc pojednawczą. Warto podkreślić tutaj radykalne oddzielenie sfery *sacrum* od sfery *profanum*. Pojednanie, które zaproponowano Polakom i Ukraińcom, miało być możliwe nie za pomocą środków świeckich. Uznano za konieczne działanie zbawczej łaski Chrystusa. Proponowano zatem przekroczenie „świętości”. Warto również zauważyć, iż deklaracje pojednania były wygłoszone nie jako indywidualne wyznanie skruchy i przebaczenie win, ale wypowiedziano je w imieniu wiernych całej społeczności narodu polskiego i ukraińskiego utożsamianego z przynależnością do Kościoła katolickiego.

Przebaczenie jako zapomnienie zła przeszłości

Aby dokonać ewangelicznego pojednania zaproponowano przebaczenie, które miało być przewyciężeniem determinizmów złej historii. Dążono do wyraźnego odróżnienia pojednania i przebaczenia. Uzasadniając konieczność przebaczenia, należy zauważyć przeciwstawienie grzeszności ludzi i Bożej sprawiedliwości. Wskazując na tę chrześcijańską antynomię, podkreśla się ułomność ludzkiej natury, niezdolnej do właściwego osądzenia zła i dobra.

Proponuje się przyjąć postawę pokory uznającej ograniczenia natury ludzkiej i zdać się na działanie Boga.

Wspólna Matka

W opisywanym procesie wskazano również na łączący Polaków i Ukraińców kult Matki Boskiej w sanktuarium na Jasnej Górze w Częstochowie. Znajdująca się tam ikona miała być dowodem – znakiem miłości Boga umożliwiającym miłość między obu narodami. Zatem chyba pierwszy raz pojawiła się myśl, by akt pojednania dokonał się przed Ikoną Jasno-góorską. Polacy i Ukraińcy mieli się pogodzić jako pielgrzymi w obliczu wspólnej Matki. Sakralne macierzyństwo ma zatem również pełnić funkcję pojednawczą.

Ekumenizm

Nie można nie zauważyć, iż biskupi wskazując na misterium chrztu jako wzór pojednania narodów, podkreślali zarazem jego ukryty wymiar ekumeniczny. Zarysowana perspektywa ekumeniczna zasadzała się na fakcie przyjęcia przez oba narody chrześcijaństwa w czasie, kiedy nie zostało ono jeszcze podzielone konfesyjnie. Nawiązywanie do dziedzictwa niepodzielnego chrześcijaństwa sprawiało, że akt pojednania w 1987 r. musiał obejmować nie tylko katolików. W ten sposób, aby mógł być zgodny z wielowiekowym zakorzeniem chrześcijaństwa w Polsce i na Ukrainie, musiał mieć sam w sobie z natury rzeczy charakter ponadkonfesyjny. Powiedzenie tego nie wprost nie było przypadkowe. Trzeba pamiętać, że w tym samym czasie rozpoczęto oficjalny katolicko-prawosławny dialog teologiczny, w którym strona prawosławna kwestionowała prawo do istnienia grekokatolików. Ci ostatni zaś traktowali prawosławnych jak wrogie narzędzie sowieckiej ateizacji. Z tego powodu nie udało się świętować ekumenicznie milenium chrztu Rusi-Ukrainy.

Autorytet biskupów

Stanie na straży tysiącletniej tradycji chrześcijaństwa pozwalała biskupom mieć pewność, że mają oni prawo, a nawet obowiązek, zaproponowania w imieniu swych narodów tak radykalną, bo ewangeliczną, formułę pojednania. Uczynili to w ich imieniu jako biskupi reprezentujący katolickie

wspólnoty. Pokazali, jak należy prowadzić dialog elit obu narodów i od czego trzeba ten trudny proces zacząć. Sami dali tego przykład, proponując wzór porozumienia elit dwóch Kościołów, czyniących to w imię swych wspólnot narodowych. Mieli do tego pełne prawo. Ciekawe, czy przewidywali wówczas, że zastąpią ich kiedyś demokratycznie wybrani przywódcy suwerennych państw, którzy będą mogli kontynuować rozpoczęte dzieło? Nastąpiło to przecież bardzo szybko, bo już w 1989 r. Biskupi bronili prymatu religii nad porządkiem politycznym. W deklaracjach religia jest traktowana jako siła mająca fundamentalny wpływ na porządek doczesny. Pierwiastek nadprzyrodzony przywraca właściwe miejsce *profanum*, uświadamia, gdzie kryją się wartości dla człowieka najcenniejsze. Religia nie jest tutaj zjawiskiem prywatnym. Aksjomatem dla biskupów obu obrządków było przekonanie, że religia wywiera wpływ nie tylko na świadomość jednostkową, ale formuje również całe społeczności, narody. Naturalną konsekwencją takiego sposobu myślenia był postulat włączenia się biskupów w życia publiczne. Sądzieli oni, że budowanie ładu społecznego musi dokonywać się poprzez formowanie jasnego systemu wartości moralnych, które są podstawą personalistycznej wizji człowieka.

Odrzucenie rachunków cudzych krzywd

W dążeniach pojednawczych uderza zgodne przekonanie o konieczności odrzucenia rachunków cudzych krzywd. Biskupi nie chcieli żadnych „licytacji” cierpień polskich czy ukraińskich, przestrzegali przed kupczeniem „swoim” bólem i cierpieniem. Stawiali za to znak równości między duchem Ewangelii a duchem pojednania. Przestrzegali przed destrukcyjnym wpływem nienawiści płynącej z ideologii i utopii obecnych w pierwszej połowie XX w., wobec których ich poprzednicy byli bezradni. Ta świadomość mogła nakazywać im konieczność napominania, iż ból po ofiarach tragicznej historii obu narodów w XX w. nie ma narodowości, nie jest ani ukraiński, ani polski – jest po prostu ludzki. Taka postawa zadecydowała o przyjęciu stanowiska, że nie można zaczynać procesu pojednania od rozliczania, od rozpamiętywania krzywd. Biskupi przestrzegali przed pokusą bicia się w cudze piersi w obliczu konieczności pokuty i zadośćuczynienia. Motywowali to swoistą bezradnością ludzi, którzy nie są w stanie o własnych siłach uporać się ze skutkami zła z przeszłości. Zamiast tego wskazywali perspektywę eschatologiczną. Proponowali wyjście poza horyzont doczesności, bowiem ludzka sprawiedliwość tutaj nie wystarcza. Należało puścić

w niepamięć to, co wydarzyło się w historii i zostawić to sprawiedliwemu i miłosiernemu osądowi Boga.

W procesie religijnego pojednania polsko-ukraińskiego, które możemy zaoferować już teraz Ukraińcom i Rosjanom, widać nadzieję na przezwyciężenie fatum historii i wiary, że oba narody mogą zbudować swe relacje na wartościach ewangelicznych, które nakazują mówić „przebaczamy i prosimy o przebaczenie”, ale i działać: uparcie dążyć do dialogu, myśleć o przyszłości, troszczyć się o wszystko, co łączy. Wymaga to jednak myślenia teologicznego. Przede wszystkim o Bogu jako o niewyczerpanym i nieustannym źródle przebaczenia, z którego wypływa łaska przebaczenia międzyludzkiego. Obecnie już chyba zaczyna brakować tego chrześcijańskiego realizmu. Niektórzy wręcz podważają pojednanie polsko-ukraińskie, zapoczątkowane przez katolickich biskupów. Dotyczy to tych, którzy kształtują politykę historyczną obu państw. Zapominają o wypracowanych już chrześcijańskich podstawach autentycznego pojednania³.

* * *

Przeprowadzona tu analiza pozwala na pewne uogólnienia. Specyfiką katolickich dążeń pojednawczych jest przekonanie, że pamięć o konfliktach między obu narodami nie stanowi przeszkody w porozumieniu się na gruncie religijnym. Gdy analizujemy historię działań pojednawczych Kościoła katolickiego, widzimy, że nie wysuwano na pierwszy plan potrzeby historycznej sprawiedliwości, nie bano się też trudnej prawdy z przeszłości, nie rozważano dziedziczenia winy za zło przeszłości zarówno tej bliższej, z pierwszej połowy XX w., jak i dalszej, sprzed wieków. Twierdzono, że po obu stronach istnieje historyczna wina. Uświadomienie sobie tego faktu sprawiło, że obie strony były gotowe do porozumienia. Wspominano, że konflikty te wynikały z wmieszania się czynników zewnętrznych. Pojednanie polsko-ukraińskie i przyszłe pojednanie rosyjsko-ukraińskie związane jest z duchową jednością Europy, którą tworzyła łacińska i bizantyńska tradycja kulturowa. Sprzeciwia się również procesowi sekularyzacji i erozji wartości chrześcijańskich w życiu społecznym. Dotyczy to też rozumienia prawdy jako pojednania i przebaczenia. Te wartości chrześcijańskie towarzyszą nieustannemu procesowi ewangelizacji. Wymaga to jednak myślenia teologicznego: przede wszystkim o Bogu jako niewyczerpanym i nieustannym

³ Zob. Punkt 13 wspólnej deklaracji Papieża i Patriarchy Wszechrusi, podpisanej podczas spotkania w Hawanie 12 II 2016 r.

źródle przebaczenia, z którego wypływa łaska przebaczenia międzyludzkiego. Z tego doświadczenia można czerpać inspiracje dla pojednania narodów w wymiarze politycznym.

BIBLIOGRAFIA

- Drozd R., 2021, *Ojciec Święty Jan Paweł II oraz hierarchia Kościoła katolickiego w procesie pojednania polsko-ukraińskiego*, „Saeculum Christianum”, t. 28, nr 29, s. 246–258.
- Łesiów M., Melnyk M., 2011, *O Ukrainie*, Olsztyn.
- Melnyk M., 2016, *Deklaracje o pojednaniu polsko-ukraińskim: próba dialogu pamięci?*, w: *Aksjologia społeczno-polityczna: studia i materiały*, red. Z. Kobylińska, M. Melnyk, H. Skorowski, Warszawa, s. 187–207.
- Melnyk M., 2021, *Jasna Góra w polsko-ukraińskiej komunikacji społeczno-kulturowej*, w: *Ponad podziałami. Wspólne perspektywy i dążenia w polsko-ukraińskiej współpracy naukowej*, red. L. Pawelski, M. Rembierz, Szczecinek – Dąbrowa Górnicza, s. 388–404.
- Melnyk M., 2021, *Pojednanie polsko-ukraińskie. Dialog pamięci*, „Kultura Słowian. Rocznik Komisji Kultury Słowian PAU”, t. 17, s. 91–118.
- Mokry M., 2001, *Papieskie postania Jana Pawła II do Ukraińców*, Kraków.
- Polacy i Ukraińcy. Komunikacja-Dialog-Pojednanie*, 2020, red. M. Melnyk, Kraków.
- Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, nr 771 z 6 lipca 2016 roku, <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr771> [12.12. 2022].
- Przebinda G., 2001, *Większa Europa. Papież wobec Rosji i Ukrainy*, Kraków.
- Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach, ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary oraz ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej z 29 sierpnia 2016 roku, <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr806> [12.12. 2022].
- Schmeman A., 1991, *Dialog ukraińsko-rosyjski: aspekt religijny*, „Zustryczy”, nr 1(7), s. 79–86.

Wigura K., *Pojednanie polsko-ukraińskie. Trzy kwestie, o których się nie rozmawia*, <https://kulturaliberalna.pl/2023/07/11/pojednanie-polsko-ukrainskie-trzy-kwestie-o-ktorych-sie-nie-rozmawia/> [23.09.2023].

Wspólne przesłanie do Narodów Polski i Rosji Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski Arcybiskupa Józefa Michalika, Metropolity Przemyskiego i Zwierzchnika Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchy Moskiewskiego i Całej Rusi Cyryla, Warszawa 17 VIII 2012, w: M. Melnyk, *Bóg na wojnie*, Olsztyn 2022, Aneks nr 1.